

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2016 r.

Sąd Rejonowy we Włocławku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Marta Budkowska

Protokolant: Maja Ziółkowska

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2016 roku we Włocławku

na rozprawie

sprawy z powództwa A. C.

przeciwko Ż. M.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

1. uznaje za bezskuteczną w stosunku do powoda A. C. umowę darowizny udziału w wysokości do 1/2 części w ograniczonym prawie rzeczowym – spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego znajdującego się w zasobach (...) Spółdzielni Mieszkaniowej we W., położonego we W. przy Placu (...) oznaczonego numerem 28, zawartą w formie aktu notarialnego w dniu 30 grudnia 2008 r. przed notariuszem I. R.. A. (...) przez A. M. (1) i Ż. M., celem zaspokojenia wierzytelności powoda wobec A. M. (1) wynikających z pkt I i II wyroku zaocznego Sądu Rejonowego we Włocławku z dnia 18 stycznia 2011 r. wydanego w sprawie V GC 369/10 utrzymanego w mocy wyrokiem Sądu Rejonowego we Włocławku z dnia 7 kwietnia 2011 r. w sprawie V GC 369/10 w kwocie 60.210 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu;
2. zasądza od pozwanej Ż. M. na rzecz powoda A. C. kwotę 3.917 zł (trzy tysiące dziewięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego powoda.
3. nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego we Włocławku kwotę 2.700 zł tytułem części opłaty sądowej od pozwu od której uiszczenia zwolniony był powód.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 grudnia 2012 r. powód A. C. domagał się uznania za bezskuteczną w stosunku do siebie umowy z dnia 30 grudnia 2008 r. mocą której A. M. (1) darowała pozwanej Ż. M. udział w wysokości 1/2 w ograniczonym prawie rzeczowym – spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) we W. na podstawie której to czynności pozwana nabyła korzyść majątkową, zaś A. M. (1) działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że jest wierzycielem A. M. (1), współnika Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. i członka Zarządu tej Spółki, ponoszącej odpowiedzialność za zobowiązania spółki. Przysługujące powodowi w stosunku do A. M. (1) wierzytelności wynikają z prawomocnych wyroków sądów pracy, mocą których zasądzone zostały na rzecz powoda należności tytułem odszkodowania i ekwiwalentu za urlop. Powód podniósł, że złożył do Komornika sądowego wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego przeciwko dawnemu pracodawcy. A. M. (1) działając ze świadomością pokrzywdzenia powoda (z uwagi na pogarszającą się sytuację majątkową i finansową prowadzonego przez nią przedsiębiorstwa spółki (...), nieregulowanie zobowiązań i narastająca spirale zadłużenia) wyzbyła się majątku, a w szczególności zaś darowała swojej córce, Ż. M. przysługujący

jej udział do 1/2 części w ograniczonym prawie rzeczowym – spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego położonego we W. przy Placu (...) oznaczonego numerem 28. Powód podniósł nadto, że podstawą osobistej odpowiedzialności A. M. (1) za zobowiązania spółki (...) jest wyrok zaoczny Sądu Rejonowego we Włocławku zapadły w sprawie V GC 217/11, utrzymany następnie w mocy orzeczeniem z dnia 21 czerwca 2012 r., którym zasądzono od wyżej wymienionej na rzecz powoda kwotę 30.496,36 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 lipca 2011 r. do dnia zapłaty. Powód podkreślił, że pozwana Ż. M. jest córką dłużniczki A. M. (1), co uzasadnia domniemanie, że działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. W ocenie powoda spełnione zostały przesłanki uznania w/w czynności tj. umowy darowizny z dnia 30 grudnia 2008 r. za bezskuteczną w stosunku do powoda.

Pozwana Ż. M. w odpowiedzi na pozew z dnia 7 października 2013 r. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego pisma pozwana wskazała, że zaprzecza w całości twierdzeniom pozwu. Podniosła, że w dniu zawierania umowy darowizny nie mogła mieć świadomości, że A. M. (1) działa z pokrzywdzeniem wierzycieli, bowiem w danej chwili powód nie był wierzycielem A. M. (1), powodowi nie przysługiwały w stosunku do niej żadne wierzytelności. Zgodnie z twierdzeniem pozwanej wierzytelność powoda powinna istnieć zarówno w chwili dokonywania przez dłużnika czynności zaskarżonej skargą pauliańską, jak również w chwili wytoczenia powództwa. Ten warunek nie został w niniejszej sprawie spełniony. Postępowania wobec spółki (...) toczyły się dopiero w 2010 r. zaś spółka stała się niewypłacalna na skutek zdarzeń niezależnych od A. M. (1) pełniącej w niej funkcję członka zarządu. Jednocześnie pozwana nie posiadała w chwili dokonywania czynności żadnej wiedzy, co do kondycji finansowej spółki. Ponadto w chwili dokonywania czynności Ż. M. nie zamieszkiwała wspólnie z matką, studiowała w W. i w domu rodzinnym bywała sporadycznie, najczęściej w związku z okolicznościowymi uroczystościami.

Powyższe stanowiska strony podtrzymały w dalszych pismach procesowych oraz na ostatniej, bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku rozprawie w dniu 26 lutego 2016 r.

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

W dniu 30 grudnia 2008 r. przed notariuszem I. W. we W. (Rep. A Nr 25168/2008) została zawarta pomiędzy A. M. (1) i jej córką Ż. M. umowa darowizny udziału w wysokości do 1/2 części w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego we W. przy ul. (...) znajdującego się w zasobach (...) Spółdzielni Mieszkaniowej we W.. Na mocy tejże umowy również brat A. T. (1) P. i jego żona D. P. darowali również swojej córce P. P. (2) udział w wysokości 1/2 części w w/w prawie. Przedmiotowe prawo A. M. (1) i jej brat T. P. nabyli w dniu 18 września 2006 r. na mocy umowy sprzedaży sporządzonej przed notariuszem I. R.. A Nr (...) od swoich rodziców tj. od S. i A. małżonków P. i na ich rzecz w w/w umowie ustanowiona została służebność osobista mieszkania polegająca na bezpłatnym dożywotnim zamieszkiwaniu w powyższym lokalu mieszkalnym wraz z prawem korzystania ze wszystkich wspólnych pomieszczeń i urządzeń.

Dowód: akt notarialny R. A z dnia 30 grudnia 2008 r, k. 121 - 126

W chwili zawierania umowy darowizny Ż. M. miała 26 lat, mieszkała w W., gdzie studiowała. W 2001 r. podjęła studia językowe. Stolica stanowiła jej centrum życiowe. Pozwana jest jedynym dzieckiem A. M. (1). Podczas studiów we W. bywała raz na około dwa miesiące – przyjeżdżała w odwiedziny do rodziców, nocowała u nich. A. i Z. małżonkowie M. często odwiedzali córkę w W.. Ż. M. pozostawała z matką, z którą miała bliższe relacje niż z ojcem, w stałym kontakcie telefonicznym. Na I roku studiów w 2001r. pracowała w bibliotece na UW. Do 2010 r. udzielała również korepetycji z języka angielskiego i francuskiego, w 2007 r. była zatrudniona w szkole języków obcych, od 2009 r. na tzw. „etacie”. W 2008 r. pozwana utrzymywała się z dochodów, jakie uzyskiwała z korepetycji w nieustalonej i niewykazanej wysokości, ale przede wszystkim źródłem jej utrzymania były pieniądze, które otrzymywała od rodziców i w dużej mierze od dziadków ze strony jej matki.

Także w czasie studiów pozwanej zdarzało się, że bywała w siedzibie spółki w N., gdzie jej matka A. M. (1) była członkiem zarządu, zaś brat matki, wujek pozwanej - T. P. pełnił funkcję prezesa zarządu. W spółce pracował również

mąż A. M. (1) i ojciec pozwanej – Z. M. (1), który w 2008 r. zmuszony sytuacją finansową spółki związaną z zadłużeniem z tytułu zaległych składek na ZUS i wynagrodzeń pracowników przebywał na urlopie bezpłatnym.

Pozwana wiedziała, choć bez szczegółów, o problemach (...) Sp. z o.o. A. M. (1) w rozmowach z córką na temat finansowania jej utrzymania na studiach w W. mówiła o trudnej sytuacji spółki i problemach finansowych z tym związanych.

W połowie 2008 r. z powodu problemów finansowych w spółce (...) pożyczła pieniądze od J. G. na utrzymanie jej córki w W.. O pożyczkach udzielanych A. M. (1) przez J. G. wiedziała jej bliska i wieloletnia koleżanka M. B.. Udzielenie pożyczki na potrzeby córki zostało poprzedzone rozmową telefoniczną pomiędzy Ż. M. a jej matką, w czasie której pozwana sygnalizowała matce, że potrzebuje pieniędzy.

Dowód: zeznania powoda A. C., k. 294 v – 295

częściowo zeznania pozwanej Ż. M., k. 295 – 295 v

zeznania świadka R. P., k. 216 – 216 v

zeznania świadka J. G., k. 197 – 198, 265 – 265 v

częściowo zeznania świadka M. B., k. 198 – 198 v

potwierdzenie przelewu, k. 221

W roku 2008 A. M. (1) pełniła funkcję członka zarządu Spółki (...) Spółka z o.o. z siedzibą w N., była również wraz z bratem T. P., jej współniczką. Przedmiotem działalności spółki była produkcja i sprzedaż rolek do taśmociągów wykorzystywanych w kopalniach. Spółka dobrze prosperowała do przełomu 2007 i 2008 r. choć już wcześniej zdarzały się problemy z jej płynnością finansową. Problemy te nasiliły się w połowie 2008 r. Znaczne wydatki własne, nie znajdujące pokrycia w rachunkach były one księgowane jako zaliczki dla członków zarządu. W związku z poziomem tych wydatków pojawiły się problemy z płatnościami dla kontrahentów spółki oraz wypłatą wynagrodzeń dla pracowników. Wobec braku środków finansowych na zakup materiałów firma nie dostarczała w terminie wyprodukowanego towaru i zaczęła tracić kontrahentów. W efekcie znaczącemu obniżeniu uległy przychody spółki, a w połowie 2009 r. spółka przestała przynosić jakiegokolwiek dochody. W drugiej połowie 2008 r. Spółka posiadała niuregulowane należności wobec swoich pracowników (nie tylko wobec powoda, ale również w stosunku do K. Ś., K. R., W. G., J. S. J. J., Z. M. (2), T. Z., M. M. (2), A. G. i A. C.) z tytułu zaległych wynagrodzeń i składek ZUS za okres od połowy 2008 r. do połowy 2009 r. Większość wyroków zasądzających od spółki należności na rzecz pracowników została wydana przez Sąd Pracy we W. w 2008 r. Liczne egzekucje były jedynie częściowo skuteczne.

(...) Sp. z o.o. w 2006 r. wyniósł 194.224,89, w 2007 r. – 18.663,16, zaś w 2008 r. 16.368,36 zł. Przychód Spółki w latach 2006 r. – 2008 r. wynosił odpowiednio: 2.203.611,40 zł, 1.190.991,83 zł i 656.938,70 zł

Dowód: zeznania powoda A. C., k. 294 v – 295

zeznania świadka J. G., k. 197 – 198, 265 – 265 v

zeznania świadka Z. M. (1), k. 198 - 199

częściowo zeznania świadka R. P., k. 216 – 216 v

częściowo zeznania świadka A. M. (1), k. 199v – 200

częściowo zeznania świadka M. B., k. 198 – 198 v

zaświadczenie o niezaleganiu w podatkach, k. 127 – 128

zeznanie PIT za 2006 r., k. 129 – 131

zeznanie PIT za 2007 r., k. 131 – 134

zeznanie PIT za 2008 r., k. 135 – 138

oświadczenie o wysokości przychodu i dochodu, k. 139

Powód A. C. był zatrudniony w spółce (...) Sp. z o.o. z siedzibą w N. od kwietnia 2005 r. do czerwca 2009 r. na stanowisku kierownika zaopatrzenia.

Wyrokiem zaocznym zastrzeżonym z dnia 15 grudnia 2010 r. wydanym w sprawie sygn.. akt: IV P 382/10 Sąd Rejonowy we Włocławku zasądził od (...) Sp. o.o. na rzecz powoda A. C. kwotę 14.515,96 zł tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy oraz kwotę 13.500 zł tytułem odszkodowania tj. łącznie kwotę 28.015,96 zł. Powództwo w tej sprawie zostało przez powoda wniesione w dniu 2 listopada 2010 r.

Wyrokiem z dnia 23 marca 2010 r. wydanym w sprawie sygn.. akt: IV P 296/09 Sąd Rejonowy we Włocławku zasądził od (...) Sp. o.o. na rzecz powoda A. C. kwotę 55.750 zł tytułem wynagrodzenia za pracę za okres od dnia 1 czerwca 2008 r. do dnia 17 czerwca 2009 r. oraz kwotę 3.960 zł tytułem zasiłku chorobowego za okres od dnia 18 czerwca 2009 r. do dnia 20 lipca 2009 r. Powództwo w sprawie sygn.. akt: IV P 296/09 zostało wniesione w dniu 21 sierpnia 2009 r.

Dowód:zeznania powoda A. C., k. 294 v – 295

zeznania świadka J. G., k. 197 - 198

akta sprawy IV P 382/10, k. 2- 3, 4, 18 – 18 v, 20

akta sprawy IV P 296/09, 2-3. 21 – 22, 26, 92 – 92 v, 93 – 93 v

pozew z dnia 17 sierpnia 2009 r., k. 162

pozew z dnia 2 listopada 2010 r., 167

Z powodu bezskuteczności egzekucji skierowanej do majątku spółki (...) zarządzanej przez A. M. (1) powód wystąpił z powództwem o zasądzenie przysługujących mu wierzytelności od członków zarządu spółki na zasadzie art. 299 k.s.h. Wyrokiem zaocznym z dnia 18 stycznia 2011 r. wydanym w sprawie sygn. akt: V GC 369/10 (utrzymanym następnie w mocy wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2011 r.) Sąd Rejonowy we Włocławku zasądził od A. M. (1) i T. P., solidarnie, na rzecz powoda A. C. kwotę 60.210 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

Dowód:zeznania powoda A. C., k. 294 v – 295

akta sprawy V GC 369/10, wyrok SR we Włocławku z dnia 18 stycznia 2010 r., k. 42

akta sprawy V GC 369/10, wyrok z dnia 7 kwietnia 2011 r., k. 103

akta sprawy V GC 369/10, uzasadnienie wyroku k. 105 – 106 v

akta sprawy V GC 369/10, postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności, k. 126

akta sprawy V GC 217/13, k. 2-3, 14 – 15, 19, 29 – 31, 45, 96, 100

W dniu 11 października 2010 r. dłużniczka A. M. (1) złożyła przed Sądem Rejonowym we Włocławku wykaz majątku wskazując, że w ostatnim roku podatkowym – 2009 nie osiągnęła żadnego dochodu. Podała, że jest zameldowana na stałe na ul. (...) we W., które to mieszkanie użyczyła jej córka – jego właścicielka. Wskazała jednocześnie, że toczyły się przeciwko niej jako dłużnikowi liczne postępowania egzekucyjne wymieniając ich sygnatury. Nadto podała, że oprócz

własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego będącego przedmiotem umowy darowizny w dniu 30 grudnia 2008 r. posiada własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu nr (...) położonego w W. przy ul. (...) (mieszkanie, w którym zamieszkiwała i zamieszkuje jej córka Ż. M.), które zostało zakupione 12 czerwca 2007 r. za kwotę 410.000 zł. i którego zakup został skredytowany przez ówczesny (...) Bank S.A., na rzecz którego została wpisana w księdze wieczystej prowadzonej dla tegoż lokalu (...) hipoteka umowna kaucyjna do kwoty 205.000 zł. i zwykła na kwotę 410.000 zł., w księdze wieczystej ujawnione są również hipoteki przymusowe na rzecz Naczelnika Urzędu Skarbowego we W. w kwocie 90.644,10 zł. i w kwocie 4.270,31 zł. wynikające z należności objętych tytułami wykonawczymi wydanymi w 2011 r. A. M. (1) podała jednocześnie, że nie posiada żadnych zasobów pieniężnych, nie otrzymuje wynagrodzenia z umowy o pracę i z umów zlecenia, a nadto od lutego 2010 r. prowadzi działalność gospodarczą (sprzedaż węgla), która na dzień składania wykazu nie przynosi dochodów, trwa jej rozruch. Dłużniczka podniosła, że nie posiada żadnych wierzytelności z rent, emerytur, innych świadczeń z ubezpieczenia społecznego oraz z opieki społecznej, żadnych wierzytelności z papierów wartościowych, udziałów w spółkach cywilnych i handlowych, gdyż spółka z o.o. (...) zaprzestała działalności. Dodatkowo wskazała, że nie posiada wierzytelności z tytułu praw autorskich i wynalazczych ani innych praw majątkowych, nadto nie posiada żadnych cennych ruchomości, w tym samochodów i innych pojazdów mechanicznych, zaś narzędzia, maszyny, narzędzia gospodarcze zostały sprzedane w toku egzekucji przez komornika sądowego A. T. (2). Wartość ruchomości stanowiących wyposażenie mieszkania dłużniczka określiła na kwotę 5.000 zł. Wskazała, że nie posiada żadnego sprzętu sportowego, ani innego majątku, za wyjątkiem obrączki i pierścionka nie posiada przedmiotów złotych, srebrnych ani innych kosztowności.

Sytuacja finansowa A. M. (1) nadal jest zła, toczą się przeciwko niej postępowania egzekucyjne, które nie przynoszą wierzycielom zaspokojenia.

Dowód: zeznania świadka M. B., k. 198

zeznania świadka Z. M. (1), k. 198 - 199

wykaz majątku, akta sprawy I Co 3444/10, k. 44 - 47

wydruk treści księgi wieczystej

Komornik sądowy A. T. (2) prowadził postępowania egzekucyjne z wniosku wierzycieli przeciwko P.W. (...) sp. z o.o. w N. w liczbie około 20, z tym, że wszystkie one były bezskuteczne albowiem spółka od około dwóch lat nie prowadzi działalności gospodarczej. Przedmiotowe wierzytelności pochodziły częściowo z 2008 r. i 2009 r., a jedna nawet z 2007 r., ich egzekucja prowadzona była w sprawach Km 361/08-373/08, Km 677/08-678/08, Km 892-894/08, Km 991/08, Km 1136/07, Km 105/09, Km 114/09, Km 212/09 .

Postępowania egzekucyjne prowadzone przez Komornika A. T. (2) z wniosku A. C. przeciwko dłużnikowi P.W. (...) Sp. z o.o. w N. pod sygnaturami Km 553/10 i Km 1699/10 zostały umorzone w marcu 2011 r. z uwagi na ich bezskuteczność.

Dowód: pismo Komornika A. T. (2) z dnia 8 kwietnia 2011 r., akta sprawy V GC 217/11, k. 4

pismo Komornika A. T. (2) z dnia 19 stycznia 2015 r., k. 254

Na dzień zamknięcia rozprawy A. C. przysługiwały w stosunku do A. M. (1) wierzytelności w wysokości wynikającej z wyroku zaocznego z dnia 18 stycznia 2011 r. wydanego w sprawie V GC 369/10 (utrzymanego następnie w mocy wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2011 r.) któremu nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

W toku postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez Komornika Sądowego W. W. (1) z wniosku A. C. przeciwko A. M. (1), na podstawie tytułu wykonawczego w postaci wyroku zaocznego Sądu Rejonowego we Włocławku z dnia 18 stycznia 2011 r. sygn. akt: V GC 369/10 zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego we Włocławku z dnia 28 stycznia 2011 r. stwierdzono, że zaległość na dzień 3 marca 2015 r. wynosiła 46.556,47 zł tytułem należności głównej oraz 21.218,54 zł tytułem odsetek do dnia 3 marca 2015 r. oraz koszty postępowania egzekucyjnego.

W sprawie egzekucyjnej Km 3031/11 prowadzonej przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy – Woli w W. A. M. (2) z wniosku powoda przeciwko A. M. (1) (na podstawie wyroku z dnia 18 stycznia 2011 r. V GC 369/10) zostało zajęte spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w W. należące do A. M. (1), o wartości 307.000 zł. Na dzień 11 marca 2015 r. zaległości dłużniczki wobec wierzyciela A. C. wynosiły 46.556,47 zł tytułem należności głównej, 21.300,18 zł tytułem odsetek oraz koszty postępowania egzekucyjnego.

Egzekucja z wniosku powoda pozostaje nadal bezskuteczna.

Dowód:zaświadczenie Komornika W. W. (1) z dnia 3 marca 2015 r., k. 280

zaświadczenie Komornika A. M. (3) z dnia 11 marca 2015 r., k. 285

zawiadomienie o terminie opisu i oszacowania, k. 222

zaświadczenie z dnia 16 października 2013 r., k. 166

pismo Komornika A. T. (2) z dnia 19 stycznia 2015 r., k. 254

akta egzekucyjne komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym we Włocławku Witolda W. sygn. akt Km 1354/12, k. 1,4, 5, 8, 63 – 63 v, 113, 115, 152 – 153, 154, 155, 166 – 167, 170 – 171, 180 – 181, 209, 212 – 212v, 238, 277 – 278, 296, 297, 298, 307 – 308, 317 – 318, 334 – 335, 355, 359, 360 – 360 v, 362 – 369, 321v, 383,

akta egzekucyjne komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy – Woli w W. A. M. (3) Km 3031/11, k. 1 – 1v, 125, 128, 129, 142, 4

Prawomocnym wyrokiem z dnia 22 czerwca 2011 r. wydanym w sprawie sygn.. akt: II K 2358/10 Sąd Rejonowy we Włocławku II Wydział Karny uznał A. M. (1) i T. P. za winnych popełnienia czynu zarzucanego im aktem oskarżenia tj. występku określonego w art. 218 § 1 kk w zb. z art. 218 § 3 kk w zb. z art. 219 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk. Odpowiedzialność karna A. M. (1) dotyczyła naruszenia praw pracowniczych poprzez niewypłacanie pracownikom wynagrodzeń, nieopłacaniu składek na ubezpieczenie społeczne, zdrowotne, FP i FGŚP w większości za okres od kwietnia do lipca 2008 r., od października do grudnia 2008 r. w łącznej kwocie około 170.000 zł.

Dowód: akta sprawy II K 2358/10, wyrok z dnia 22 czerwca 2011 r., k. 1887 – 1889

akta sprawy II K 2358/10, k. 1804 – 1808, 1859 – 1860, 1899 – 1907, 1910 – 1913, 1931 – 1931 v

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jako uzasadnione zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Antycypując dalsze rozważania w pierwszej kolejności wskazać należy, że powołany wyżej stan faktyczny ustalono w oparciu o zaferowane przez strony materiały dowodowe, a mianowicie dokumenty złożone przez strony, jak również znajdujące się w aktach spraw Sądu Rejonowego we Włocławku sygn. akt: II K 2358/10, I Co 3444/10, VGC 369/10, V GC 217/11, IV P 382/10, IV P 296/10, IV P 222/11 oraz aktach egzekucyjnych komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym we Włocławku W. W. (1) Km 1354/12, aktach komornika sądowego przy Sądzie rejonowym dla Warszawy – Woli w W. A. M. (3) Km 3031/11 i aktach egzekucyjnych komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym we Włocławku G. P. Km 463/11, oraz częściowo w oparciu o zeznania świadków i stron postępowania. Za wiarygodne uznano zgromadzone w sprawie dokumenty, gdyż były jasne i kompletne. Ponadto ich prawdziwość nie została zakwestionowana przez strony, a również Sąd nie znalazł podstaw do podważenia ich autentyczności.

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia, czy powód mógł skutecznie domagać się uznania za bezskuteczną w stosunku do siebie umowy darowizny z dnia 30 grudnia 2008 r. zawartej przed notariuszem I. W. w Kancelarii Notarialnej we W. Rep. A Nr 25168/2008, na mocy której A. M. (1) darowała swojej córce –

pozwaną Ż. M. udział wynoszący 1/2 części we własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego nr (...) położonym we W. przy ul. (...) znajdującym się w zasobach (...) Spółdzielni Mieszkaniowej we W., w sytuacji gdy przysługująca powodowi wierzytelność wynikała ze stosunku pracy z firmą (...) Sp. z o.o. zaś A. M. (1) za w/w zobowiązania wobec powoda ponosiła odpowiedzialność na zasadzie art. 299 k.s.h. Dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy należało zatem dokonać analizy przepisów będących podstawą prawną rozstrzygnięcia niniejszego sporu, dotyczących skargi pauliańskiej (art. 527 k.c. - 534 k.c.).

Zgodnie z treścią art. 527 § 1 k.c. „gdy skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć”. Stosownie do § 2 powołanego przepisu przez czynność prawną dłużnika dokonaną z pokrzywdzeniem wierzycieli należy rozumieć taką czynność, wskutek której dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności. W § 3 art. 527 k.c. ustawodawca wprowadził obostrzenie w stosunku do osób bliskich dłużnika, które poprzez czynność z nim uzyskały korzyść majątkową poprzez ustanowienie domniemania, że osoba ta wiedziała, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Z kolei zgodnie z art. 528 Kodeksu cywilnego jeżeli wskutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. W przypadku zawarcia przez niewypłacalnego dłużnika umowy darowizny domniemuje się, że działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. To samo dotyczy wypadku, gdy dłużnik stał się niewypłacalny wskutek dokonania darowizny.

Artykuł 530 kodeksu cywilnego statuuje zaś ochronę przyszłych wierzycieli dłużnika i przewiduje, że przepisy artykułów poprzedzających stosuje się odpowiednio w wypadku, gdy dłużnik działał w zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli. Jeżeli jednak osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową odpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną tylko wtedy, gdy osoba trzecia o zamiarze dłużnika wiedziała.

Przenosząc treść powołanych wyżej przepisów składających się na konstrukcję skargi pauliańskiej podkreślić należy, że wierzycielowi przysługuje skarga, jeżeli kumulatywnie spełnionych jest kilka, wynikających z powołanego wyżej art. 527 k.c. przesłanek. Do przesłanek tych należą: istnienie godnego ochrony interesu wierzyciela w postaci wierzytelności, dokonanie przez dłużnika z "osobą trzecią" czynności prawnej, dokonanie przez dłużnika czynności "z pokrzywdzeniem wierzycieli", a zarazem takiej, z której "osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową", dokonanie przez dłużnika czynności "ze świadomością pokrzywdzenia" oraz działanie osoby trzeciej w złej wierze.

Pierwszą z przesłanek skutecznej realizacji actio pauliana jest istnienie przedmiotu ochrony – interesu wierzyciela w postaci przysługującej mu wobec dłużnika wierzytelności. Wierzytelność ta musi być istniejąca i zaskarżalna (a więc nie np. przedawniona) na chwilę dokonania zaskarżonej czynności i wytoczenia powództwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2010 r., III CSK 273/09, L.; z dnia 13 kwietnia 2011 r., V CSK 313/10, L. oraz z dnia 15 lutego 2013 r., I CSK 323/12, L.). Musi być ona również pieniężna albo wyrażona w pieniądzu. Kwestią sporną w literaturze jest, czy wierzytelność ta – w chwili wytoczenia powództwa – musi być skonkretyzowana (ostatecznie sprecyzowana) co do swojej wysokości. Sąd Najwyższy przyjął, że można rozważać, w okolicznościach konkretnej sprawy, przyznanie wierzycielowi ochrony pauliańskiej, jeżeli tytuł zobowiązania dłużnika jest niewątpliwy, ale wysokości wierzytelności skarżący nie jest jeszcze w stanie dokładnie określić, a za taką ochroną przemawia dostatecznie wykazany interes. W orzecznictwie dominuje jednak pogląd, że wierzytelność chroniona na drodze skargi pauliańskiej powinna być skonkretyzowana. Nie jest z kolei konieczne, by była wymagalna w chwili wytoczenia powództwa ani by była stwierdzona wyrokiem. Przyjmuje się również, że wierzyciel może wystąpić ze skargą pauliańską przeciwko jednemu z dłużników solidarnych, jeżeli są wobec niego spełnione przesłanki skargi.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, że powołana wyżej przesłanka istnienia skonkretyzowanej, objętej wyrokiem, zaskarżalnej, a nadto wymagalnej wierzytelności pieniężnej powoda

wobec dłużnika została spełniona. Wierzytelność ta wynika z wyroku zaocznego z dnia 18 stycznia 2011 r. wydanego w sprawie sygn. akt: V GC 369/10 (utrzymanego następnie w mocy wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2011 r.) którym to Sąd Rejonowy we Włocławku zasądził od A. M. (1) i T. P., solidarnie, na rzecz powoda A. C. kwotę 60.210 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu opierając odpowiedzialność w/w pozwanych o treść art. 299 k.s.h.

W kontekście podnoszonych przez pozwaną zarzutów, że wierzytelność przysługująca powodowi wobec spółki (...) Spółka z o.o. i wobec pozwanej nie jest tożsama oraz, że w chwili dokonywania darowizny A. M. (1) nie była dłużniczką powoda, bowiem ten posiadał jedynie wierzytelność w stosunku do Spółki (...) Sp. z o.o. jako odrębnego podmiotu (o odpowiedzialności A. M. (1) za zobowiązania spółki na zasadzie art. 299 k.s.h., orzeczono później), wskazać należy, że A. M. (1) była członkiem zarządu spółki, wobec czego na podstawie art. 299 § k.s.h. ponosiła odpowiedzialność za zobowiązania spółki, skoro egzekucja wobec spółki była bezskuteczna. Strona pozwana podnosiła w toku procesu, że dług objęty wyrokami Sądu Gospodarczego, nie jest długiem osobistym dłużnika, lecz jest następstwem odpowiedzialności subsydiarnej członka zarządu na podstawie Kodeksu spółek handlowych. Pozwana wskazywała, że odpowiedzialność A. M. (1) miała charakter subsydiarny, a orzeczenie Sądu w tym względzie było konstytutywne. Z takim stanowiskiem pozwanej nie sposób się zgodzić. Wystarczy nadmienić, że egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna, odpowiedzialność członków zarządu została przesądzona w wyroku wymienionym w tenorze sentencji niniejszego orzeczenia, w dacie wniesienia skargi pauliańskiej wierzytelności te już istniały w stosunku do A. M. (1) osobiście. Istotnym jest przy tym, iż odpowiedzialność członka zarządu na podstawie art. 299 k.s.h. ma nie tylko odszkodowawczy, ale zarazem deliktowy charakter. Odpowiedzialność za szkodę w wysokości niewyegzekwowanej od spółki wierzytelności jest konsekwencją bezprawnego, zawinionego niezgłoszenia przez członka zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości. To bezprawne zachowanie może też stanowić występpek, o którym mowa w art. 586 k.s.h. Bezprawne zachowanie oceniane jest w relacjach pomiędzy członkami zarządu, a wierzycielami, którzy nie są związani wcześniej żadnym stosunkiem cywilnoprawnym.

Wobec występujących początkowo w judykaturze Sądu Najwyższego istotnych rozbieżności, co do gwarancyjnego (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r., III KKN 65/97, OSNC 1997/11/181; z dnia 18 kwietnia 2007 r., V CSK 55/07, OSNC - ZD 2008/1/24), a z drugiej strony odszkodowawczego charakteru odpowiedzialności z art. 299 k.s.h (poprzednio z art. 298 KH) zagadnienie to rozstrzygnął Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 7 listopada 2008 r. (sygn. akt III CZP 72/08, OSNC 2009/2/20) przyjmując, że do roszczeń wierzycieli spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przeciwko członkom jej zarządu (art. 299 ksh) mają zastosowanie przepisy o przedawnieniu roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym. Pomimo, iż uchwale nie nadano mocy zasady prawnej, pod wpływem wszechstronnej argumentacji, od chwili jej podjęcia, utrzymuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolity pogląd o odszkodowawczym charakterze odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie art. 299 ksh. W nawiązaniu do okoliczności faktycznych sprawy trzeba podnieść, że deliktowa wierzytelność odszkodowawcza przeciwko członkom zarządu powstaje z chwilą bezskuteczności egzekucji z majątku spółki a ściśle rzecz ujmując, w chwili, gdy jest już oczywiste, że będzie bezskuteczna (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2004 r., IV CK 176/02, oraz z dnia 27 października 2004 r., IV CK 148/04). Ponadto zaznaczyć również należy, że w przedmiotowym wypadku zastosowanie znajdzie konstrukcja skargi pauliańskiej obejmująca pokrzywdzenie „przyszłych wierzycieli” o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Odnosząc się do drugiej z powołanych wyżej przesłanek tj. wymogu dokonania przez dłużnika z "osobą trzecią" czynności prawnej nie ulega wątpliwości, że umowa darowizny jako czynność prawna może być przedmiotem zaskarżenia skargą pauliańską. Brak jest podstaw do przyjęcia, w świetle zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, że czynność dłużniczki A. M. (1) z pozwaną Ż. M. w postaci umowy darowizny mogłaby być czynnością pozorną lub nieważną na mocy art. 58 k.c. co uniemożliwiłoby zaskarżenie jej akcją pauliańską. Pozwana Ż. M. bez wątplenia powinna być traktowana jako „osoba trzecia” dokonująca czynności bezpośrednio z dłużniczką.

Trzecią przesłanką skutecznego wniesienia skargi pauliańskiej jest, by zaskarżona czynność została dokonana przez dłużnika "z pokrzywdzeniem wierzycieli" przez co ustawa rozumie stan opisany w § 2 art. 527 k.c. czyli niewypłacalność bądź pogłębienie stanu niewypłacalności dłużnika, w jakimkolwiek stopniu. "Niewypłacalność dłużnika" to najogólniej

mówiąc, taki obiektywny (rzeczywiście istniejący) stan majątku dłużnika, wykazany wszelkimi dostępnymi środkami dowodowymi, w którym egzekucja prowadzona zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego nie może przynieść zaspokojenia wierzytelności pieniężnej przysługującej przeciwko temu dłużnikowi. W literaturze wskazuje się, że nie jest w szczególności konieczne wykazanie, że nastąpiło ogłoszenie upadłości dłużnika (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1998 r., III CKN 612/97, OSNC 1999, Nr 3, poz. 56; z 24.1.2000 r., III CKN 554/98, L.) ani też wszczęcie postępowania egzekucyjnego i wykazanie jego bezskuteczności (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 grudnia 1996 r., I ACR 853/96, OSA w W. 1997, Nr 3, poz. 23), chociaż w praktyce podstawowym sposobem wykazania niewypłacalności jest oczywiście postanowienie komornika o umorzeniu egzekucji z powodu jej nieskuteczności. Dla przyjęcia, że dłużnik jest niewypłacalny wystarczy wykazanie, że wobec stanu majątku dłużnika niemożliwe jest zaspokojenie wierzytelności skarżącego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2000 r., III CKN 554/98, L.), przy czym fakt dobrowolnego uregulowania nawet przeważającej części zobowiązań nie ma znaczenia dla oceny stanu niewypłacalności dłużnika, jeżeli w jego majątku brak jest składników majątkowych umożliwiających przymusowe zaspokojenie wierzytelności podlegającej ochronie. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2001 r. (IV CKN 525/00, B. (...), Nr 5, poz. 11), stwierdzono, że dłużnik staje się niewypłacalny w wyższym stopniu także wtedy, gdy zaspokojenie można uzyskać dodatkowym, znacznym nakładem kosztów, czasu i ryzyka. Zgodnie z tą wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2008 r. (II CSK 503/07, L.) – pokrzywdzenie powstaje na skutek takiego stanu majątku dłużnika, który powoduje niemożność, utrudnienie lub odwleczenie zaspokojenia wierzyciela. Dodatkowo zaznaczyć należy, że niewypłacalność dłużnika powinna istnieć w chwili zaskarżenia tj. wniesienia powództwa o uznanie czynności za bezskuteczną i zachować aktualność na chwilę orzekania (tak Sąd Najwyższy stwierdził w wyroku z dnia 18 kwietnia 2012 r., V CSK 183/11, L.) Bez znaczenia pozostaje natomiast okoliczność, że stan niewypłacalności dłużnika istniał w dacie dokonania zaskarżonej czynności. Dowodem niewypłacalności dłużnika może być np. bezskuteczność egzekucji stwierdzona postanowieniem o jej umorzeniu (art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c.), także w odniesieniu do niektórych składników majątku dłużnika lub wykaz majątku złożony w postępowaniu egzekucyjnym, a także inne dowody stwierdzające, że dłużnik zaprzestał spłacania długów, w tym dokumenty finansowe dłużnika. Jak już wskazano wyżej, warunkiem uznania czynności dłużnika za bezskuteczną jest "pokrzywdzenie" wierzyciela, które jednak jak słusznie wskazuje się w literaturze nie może być utożsamiane ze szkodą w takim znaczeniu, jakie temu pojęciu nadaje się w prawie cywilnym. Oznacza ono tylko możliwość powstania szkody, wyrażającą się w złej prognozie co do możliwości spełnienia przez dłużnika świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2001 r. IV CKN 525/00)

Zgromadzony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy daje podstawy do uznania, że dłużnik powoda tj. A. M. (1) zarówno w chwili wniesienia powództwa jak i na chwilę orzekania była niewypłacalna, a zatem dokonana przez nią wspólnie z pozwaną czynność – umowa darowizny – dokonana została z pokrzywdzeniem wierzycieli. Przeciwko dłużnicze poczynszy od 2009 r. toczyły się mnogie postępowania egzekucyjne, w tym również z wniosku wierzycieli – byłych pracowników formy (...) Sp. z o.o. na podstawie tytułów wykonawczych – wyroków zasądzających należności na ich rzecz w oparciu wyrażoną w art. 299 k.s.h. zasadę odpowiedzialności członków zarządu za niezaspokojone zobowiązania Spółki. Darowizna uczyniona na rzecz pozwanej niewątpliwie odsunęła w czasie możliwość zaspokojenia roszczeń powoda, czego dowodem są trwające od prawie 5 lat postępowania egzekucyjne przeciwko dłużnicze A. M. (1), które są nadal bezskuteczne. Jak wynika ze złożonego w sprawie I Co 3444/10 wykazu majątku z dnia 11 października 2010 r. dłużniczka A. M. (1) w roku 2009 nie osiągnęła żadnego dochodu. W chwili składania wykazu dłużniczka, oprócz własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego zbytego w drodze darowizny w dniu 30 grudnia 2008 r., posiadała własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu nr (...) położonego w W. przy ul. (...) (mieszkanie, w którym zamieszkiwała i zamieszkuje jej córka Ż. M.), które zostało zakupione 12 czerwca 2007 r. za kwotę 410.000 zł. Przedmiotowa nieruchomość już wtedy była obciążona licznymi hipotekami na rzecz (...) Banku S.A. oraz Naczelnika Urzędu Skarbowego we W. na łączną kwotę 709.914,41 zł, a więc znacznie przewyższającymi wartość rynkową nieruchomości. A. M. (1) nie posiadała jednocześnie żadnych środków pieniężnych, wynagrodzenia z umowy o pracę i z umów zlecenia, a od lutego 2010 r. prowadziła działalność gospodarczą która na dzień składania wykazu nie przynosiła dochodów, gdyż trwał jej „rozruch”. Dłużniczce nie przysługiwały żadne wierzytelności z tytułu rent, emerytur, innych świadczeń z ubezpieczenia społecznego oraz z opieki społecznej, jak również wierzytelności z papierów wartościowych, udziałów w spółkach cywilnych i handlowych, gdyż spółka z o.o. (...) zaprzestała działalności. Dłużniczka nie

posiadała również jakichkolwiek innych praw majątkowych, cennych ruchomości, w tym samochodów i innych pojazdów mechanicznych. Jak wynika z wykazu maszyny i narzędzia gospodarce zostały sprzedane w toku egzekucji przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym we Włocławku A. T. (2). Wartość ruchomości stanowiących wyposażenie mieszkania dłużniczka określiła na kwotę 5.000 zł, wskazała również, że nie posiada żadnego innego wartościowego majątku. Zważywszy na treść złożonego przez dłużniczkę w 2010 r. wykazu majątku uzasadnionym jest przyjęcie, że stan niewypłacalności dłużniczki powstał niedługo po dokonaniu przez nią czynności z pozwaną i pozostaje niezmieniony do chwili obecnej. Przeciwno dłużniczce nadal toczą się liczne postępowania egzekucyjne w których wierzyciele, w tym powód A. C., nie uzyskali zaspokojenia.

Kolejną przesłanką która musi zostać spełniona dla skuteczności skargi pauliańskiej jest wymóg, by czynność zdziałana przez dłużnika z osobą trzecią była tego rodzaju, że osoba trzecia w jej wyniku uzyskała korzyść majątkową. W szczególności korzyść ta może polegać na nabyciu prawa majątkowego lub na zwolnieniu z zobowiązania. Do przyjęcia, iż osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, wystarczy wykazanie, że na podstawie czynności prawnej dłużnika nabyła ona rzecz lub prawo albo została zwolniona z obowiązku, co spowodowało zmianę w majątku dłużnika prowadzącą do pokrzywdzenia wierzycieli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1999 r. I CKN 287/98, L.). Zaznaczyć na marginesie wypada, że kwestia ekwiwalentności świadczeń dłużnika i osoby trzeciej ma znaczenie przy ocenie przesłanki pokrzywdzenia wierzyciela wskutek zaskarżonej czynności, a nie przesłanki uzyskania przez osobę trzecią korzyści.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości co do tego, że osoba trzecia tj. pozwana Ż. M. zawierając z dłużniczką w dniu 30 grudnia 2008 r. umowę darowizny uzyskała na tej podstawie korzyść majątkową w postaci udziału do 1/2 części w ograniczonym prawie rzeczowym – spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego położonego przy Placu (...) we W.. Cechą charakterystyczną umowy darowizny jest, że następuje ona pod tzw. tytułem darmym tj. powoduje nieodpłatne przesunięcie wartości majątkowych z majątku darczyńcy do majątku obdarowanego. Z pewnością na skutek darowizny tegoż lokalu doszło również do uszczuplenia, o określoną wartość tego prawa, majątku A. M. (1), która nie uzyskała żadnego ekwiwalentu i niewątpliwie stała się niewypłacalna w stopniu wyższym niż przed darowizną, co zmniejszyło szanse na skuteczne zaspokojenie się powoda z majątku dłużniczki A. M. (1).

Zaskarżenie czynności dłużnika dokonanej z osobą trzecią, jak już wspomniano powyżej, możliwe jest tylko wtedy, gdy dłużnik, dokonując czynności, działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Istnienie po stronie dłużnika świadomości pokrzywdzenia wierzycieli stanowi czwartą przesłankę składającą się na konstrukcję skargi pauliańskiej. Zauważyć przy tym należy, że sam fakt istnienia stanu niewypłacalności dłużnika nie stanowi wystarczającej przesłanki zaskarżenia czynności dłużnika, dłużnik bowiem musi działać ponadto ze świadomością i rozeznaniami, że w następstwie jego działań może dojść do pokrzywdzenia wierzyciela rozumianego jako naruszenie jego interesu w wymiarze materialnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2007 r., III CSK 405/06, L.). Podkreślić jednocześnie należy, że "do przyjęcia świadomości dłużnika pokrzywdzenia wierzycieli (...) wystarczy, by dłużnik takie pokrzywdzenie przewidywał w granicach ewentualności" (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 marca 2010 r., V ACA 27/10, Biul. SAKa 2010, Nr 3) Przyjmuje się zgodnie, że świadomość ta – jako subiektywna przesłanka skargi pauliańskiej – nie musi obejmować faktu pokrzywdzenia konkretnego wierzyciela, a w szczególności tego, który następnie zaskarża czynność w drodze skargi pauliańskiej. Wystarczające jest, aby dłużnik zdawał sobie sprawę z tego, że dokonana przez niego czynność może pokrzywdzić jakiegokolwiek wierzyciela lub że dokonana przez niego czynność może spowodować niemożność zaspokojenia dla ogółu wierzycieli. Świadomość dłużnika nie musi być wynikiem wyłącznie stanu niewypłacalności dłużnika w chwili dokonania czynności. Natomiast jej stwierdzenie w tej dacie może niewątpliwie wskazywać na działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2008 r., V CSK 381/07, L.).

Obowiązek wykazania świadomości dłużnika co do pokrzywdzenia wierzycieli zgodnie z ogólną zasadą spoczywa na powodzie, jako na osobie która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Oznacza to, że wierzyciel musi wykazać, iż dłużnik wiedział o istnieniu wierzycieli oraz znał skutek dokonywanej przez niego czynności w postaci usunięcia z jego majątku

aktywów nadających się do zaspokojenia. Na tej podstawie można opierać domniemanie faktyczne, że miał on, przy założeniu przeciętnego rozeznania, świadomość możliwości pokrzywdzenia wierzycieli.

W ocenie Sąd Rejonowego na gruncie ustalonego w sprawie stanu faktycznego, nie budzi wątpliwości okoliczność, że dłużniczka A. M. (1) już w chwili dokonywania z pozwaną zaskarżonej skargą czynności działała z pełną świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Przenosząc powyższe stwierdzenia na grunt przedmiotowej sprawy, w ocenie sądu meriti nie można było odmówić słuszności stanowisku powoda, że A. M. (1) zawierając umowę będącą przedmiotem sporu, działała nie tylko z pełną świadomością, ale wręcz w zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli. Oczywistym jest, że osoba działająca na wolnym rynku i zarządzająca dość dużym przedsiębiorstwem musi mieć świadomość obowiązków wynikających z faktu zatrudniania pracowników tj. wypłacania im wynagrodzeń i innych świadczeń związanych z pracą, konieczności regulowania zobowiązań publicznoprawnych jako płatnik składek ZUS jak również wiedzę, co do obowiązków podatkowych. Wieloletniemu członkowi zarządu spółki, osobie posiadającej doświadczenie w prowadzeniu działalności gospodarczej nie mogła być obca konstrukcja odpowiedzialności z art. 299 k.s.h. W kontekście poczynionych w toku postępowania dowodowego ustaleń nie budzi żadnych wątpliwości fakt, że co najmniej w połowie 2008 r. A. M. (1) musiała wiedzieć o pogarszającej się kondycji kierowanego przez siebie podmiotu (zadłużonego na kilkumilionowe kwoty), problemach z płynnością finansową i regulowaniem bieżących zobowiązań, miała ona też pełną świadomość tego, że wierzyciele, a w szczególności pracownicy firmy, którzy nie otrzymywali wynagrodzeń mogą wystąpić przeciwko niej na drogę sądową. Polemika z takim stanowiskiem w kontekście całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego siłą rzeczy musi być gołosłowna i skazana na porażkę. Zeznania świadka A. M. (1) Sąd uznał niemal w całości za pozbawione waloru wiarygodności, szczególnie konfrontując je z treścią zeznań J. G. oraz powoda A. C. oraz dowodami z licznych dokumentów obrazujących sytuację finansową spółki (...) na przestrzeni lat 2007 – 2010. Treść zeznań dłużniczki wskazuje, że zmierzała ona do uchronienia pozwanej Ż. M. od skutków wytoczenia powództwa ze skargi pauliańskiej. W konsekwencji, w kontekście dowodów uznanych przez Sąd za miarodajne i wiarygodne, uzasadnionym jest przyjęcie, że A. M. (1) miała pełną świadomość istniejących wobec powoda i innych wierzycieli zobowiązań prowadzonej przez nią spółki (...) Sp. z o.o. i pogarszającej się kondycji finansowej przedsiębiorstwa i w obawie przed odpowiedzialnością i ewentualnymi roszczeniami na podstawie art. 299 k.s.h. dokonała celowej i świadomej darowizny na rzecz córki celem pokrzywdzenia wierzycieli. Teza ta jest uzasadniona również i z tego względu, że toczące się już w 2009 r. postępowania egzekucyjne nie przyniosły wierzycielom zaspokojenia. Dość wskazać, że w toku postępowania dowodowego zostało wykazane, że prowadzone przez Komornika Sądowego w W. A. M. do chwili obecnej postępowanie egzekucyjne z nieruchomości przy ul. (...) w W. nie rokuje szans na zaspokojenie należności powoda albowiem wierzytelności hipoteczne banku opiewają na kwotę ponad 709.914,41 zł., przy czym zajęte mieszkanie zostało oszacowane na kwotę 307.000 zł.

Kolejna przesłanka skargi pauliańskiej sprowadza się do wymagania, by osoba trzecia działała w złej wierze, przez co należy rozumieć, zważając na sformułowanie art. 527 § 1 in fine k.c., w ten sposób, że osoba trzecia – w chwili dokonania czynności prawnej przez dłużnika – wiedziała (była świadoma) o świadomości dłużnika (co do tego, że dokonywana przez niego czynność krzywdzi wierzycieli) albo z łatwością mogła się dowiedzieć. Ponieważ udowodnienie złej wiary osoby trzeciej może okazać się trudne ustawodawca w art. 527 § 3 k.c. ustanowił domniemanie wiedzy osoby trzeciej przewidując, że osoba trzecia uzyskująca korzyść, "pozostająca w bliskim stosunku z dłużnikiem" w chwili dokonania zaskarżonej czynności, wie o jego świadomości. Wystarczy zatem, że wierzyciel udowodni, iż osoba, która uzyskała korzyść, jest taką właśnie osobą (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 21 lutego 2014 r., I ACA 463/13, L.).

Przenosząc powołane wyżej rozważania na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić trzeba, że w ocenie Sądu pozwana nie zdołała skutecznie obalić domniemania wynikającego z art. 527 § 3 k.c. Zeznania świadków A. M. (1), R. P. i M. B., oraz zeznania samej pozwanej pozostają w sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania, zasadami doświadczenia życiowego. Jedynie zeznania Z. M. (1), ojca pozwanej, co do bliskich relacji pozwanej z matką można częściowo uznać za wiarygodne. Nie ulega jednocześnie wątpliwości, że pozwana w czasie, gdy zawarta została umowa darowizny, studiowała i pomimo, iż osiągała we własnym zakresie pewne dochody, w znacznej mierze korzystała z

finansowej pomocy rodziny, w tym również matki A. M. (1). Strona pozwana nie zdołała wykazać, by była od matki niezależna finansowo, nie udowodniła w szczególności, by dochody osiągane z podejmowanych prac (na etacie została zatrudniona dopiero od 2009r.) starczyły na jej samodzielne utrzymanie w W.. Z kolei zeznania świadka J. G., w ocenie Sądu wiarygodne i spójne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym wskazują, że pozwana nie tylko pozostawała w stałym kontakcie z matką, ale rozmawiała z nią również o sytuacji finansowej firmy w kontekście możliwości zarobkowych A. M. (1) i możliwości zapewnienia córce utrzymania w W.. Powołane wyżej zeznania świadka J. G. dają wręcz asumpt do przyjęcia, że pozwana wiedziała, że matka nie posiadając środków finansowych, które mogłaby przekazać córce zaciągała pożyczki u pracowników. W kontekście powołanego wyżej domniemania faktycznego podkreślić również trzeba, że pozwana aby je obalić, musiałaby wykazać, że o świadomości dłużniczki co do działania z pokrzywdzeniem wierzycieli nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć. Tymczasem jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego pozwana, przynajmniej w minimalnym stopniu musiała być świadoma sytuacji finansowej swojej rodziny, a w szczególności matki. Dość wskazać, że ojciec pozwanej, zatrudniony w (...) sp. z o.o., w 2008 r. formalnie przebywał na urlopie bezpłatnym właśnie z uwagi na problemy finansowe spółki związane z niewypłacaniem wynagrodzeń i nieodprowadzaniem składek ZUS. Pozwana nie potrafiła w przekonujący sposób uzasadnić, dlaczego udział w prawie do lokalu przy Placu (...) otrzymała od matki w wykonaniu woli dziadków, którzy własność nieruchomości przenieśli nie bezpośrednio na swoje wnuczki, ale na swoje dzieci – A. M. (1) i T. P. zaledwie dwa lata wcześniej. Jak ponadto wynika z wiarygodnych zeznań J. G. oraz powoda A. C., pozwana pozostawała z matką w kontakcie telefonicznym i zdarzało się, że rozmawiała z nią o kwestiach finansowych, w szczególności o potrzebie uzyskania środków na utrzymanie się w W.. Świadek J. G. zeznał (co Sąd uznał za wiarygodne i zgodne z rzeczywistym stanem) że w czerwcu 2008 r. udzielił A. M. (1) pożyczki w kwocie 3.000 zł na potrzeby związane z utrzymaniem córki w W., a udzielenie pożyczki było poprzedzone rozmową telefoniczną pomiędzy pozwaną i dłużniczką. W kontekście powołanych wyżej ustaleń trudno zatem zaakceptować gołosłowne twierdzenia pozwanej i przyjąć iż mogła nie mieć świadomości co do problemów finansowych matki, z którą była w stałym kontakcie telefonicznym, odwiedzała rodziców we W. i gościła ich w mieszkaniu w W., a nadto korzystała z ich pomocy finansowej. Pozwana w toku procesu nie negowała że bywała w firmie, znała powoda, nadto była to rodzinna spółka w której zatrudnieni byli oboje rodzice pozwanej oraz jej wuj T. P., który pełnił funkcję prezesa zarządu. W tych okolicznościach moc dowodowa zeznań powołanych przez stronę pozwaną świadków jest znacznie mniejsza, aniżeli moc dowodowa zeznań świadka J. G. – niespokrewnionego z żadną ze stron i nie mającego osobistego interesu w uzyskaniu konkretnego rozstrzygnięcia. Oczywistym jest że świadkowie: M. B., R. P., Z. M. (1) czy A. M. (1) – osoby pozostające w bliskiej emocjonalnej lub rodzinnej relacji z pozwaną – zmierzać będą do uchronienia pozwanej od odpowiedzialności za zobowiązania A. M. (1) z przedmiotu darowizny. Przyjmując, że zeznania powołanych wyżej świadków mogą być nacechowe osobistymi ocenami i z racji emocjonalnego stosunku do pozwanej, mniej obiektywne, Sąd podchodził do nich z ostrożnością i dał im wiarę tylko w takim zakresie, w jakim korespondowały z pozostałym, zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Na marginesie powyższych rozważań wskazać również należy, że o zamiarze pokrzywdzenia wierzycieli ze strony dłużniczki, a jednocześnie świadomości pozwanej co do tego zamiaru świadczy również okoliczność, że przedmiotem darowizny w newralicznym czasie był właśnie lokal położony we W., nie zaś mieszkanie w W. przy ul. (...), które zostało zakupione przez A. M. (1) w 2007 r. dla zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych jej córki, gdzie pozwana faktycznie mieszkała i który to lokal został obciążony hipotekami na rzecz (...) Banku S.A. W lokalu, którego dotyczy niniejsze postępowanie, pozwana nigdy nie mieszkała, we W. przebywała rzadko, jeśli nocowała – to u rodziców, lokal ten nie był jej potrzebny dla zaspokajania jej potrzeb mieszkaniowych, nie czerpała z niego zysków, mieszkali tam nadal jej dziadkowie, zatem nie istniały żadne szczególne okoliczności uzasadniające dokonanie właśnie w tym czasie tej konkretnej czynności prawnej. Nie można tracić z pola widzenia, że również na mocy powołanej wyżej umowy, drugi współnik, wujek pozwanej, przeniósł wraz z żoną z kolei na swoją 19-letnią wówczas córkę udział w tym lokalu. Ewidentnie zatem w tej sytuacji, gdy wykazane zostało, iż problemy finansowe spółki istniały co najmniej od połowy 2008 r., wiarygodność powoda istniała w chwili dokonywania darowizny, to czynność prawna w postaci umowy darowizny powinna być interpretowana jako działanie mające na celu uniemożliwienia lub utrudnienia wierzycielom zaspokojenia z majątku dłużniczki, w potocznym języku nazywane „ucieczką z majątkiem”. W ocenie Sądu pozwana miała pełną świadomość, podobnie jak jej matka, że darowizna przedmiotowego mieszkania w sytuacji pogarszającej

się kondycji finansowej spółki uniemożliwi albo co najmniej utrudni zaspokojenie m.in. powoda jako jednego z wielu wierzycieli - z pozostałego majątku. Jak już wskazano powyżej, ze złożonego przez dłużniczkę wykazu majątku wynika, że poza mieszkaniem W. nie posiada żadnego innego majątku, mieszkanie na ul. (...), gdzie zamieszkuje również stanowi własność jej córki, zaś lokal w W. przy ul. (...) jest obciążony hipotekami w łącznej kwocie znacznie przekraczającej wartość nieruchomości i postępowanie egzekucyjne prowadzone z tejże nieruchomości nie rokuje zaspokojenia wierzycieli.

Nawiązując do rozważań zawartych w powyższym akapicie należy podkreślić, że zgodnie z art. 528 kodeksu cywilnego jeżeli skutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. W przypadku zawarcia przez niewypłacalnego dłużnika umowy darowizny domniemuje się, że działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. To samo dotyczy wypadku, gdy dłużnik stał się niewypłacalny wskutek dokonania darowizny. W przedmiotowej sprawie poza sporem pozostawał fakt zawarcia przez dłużniczkę z pozwaną umowy darowizny tj. dokonania czynności pod tytułem darmym, a więc bezpłatnej. Prostą konsekwencją bezpłatnego charakteru dokonanej przez dłużniczkę ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli czynności jest konieczność przyjęcia, że w przypadku pozwanej obojętnym jest, czy o takiej świadomości dłużniczki wiedziała i czy przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć. W przypadku jakiegokolwiek czynności bezpłatnej osoba trzecia, w zakresie powołanej wyżej przesłanki nie może skutecznie uwolnić się od odpowiedzialności wobec wierzyciela. W konsekwencji postępowanie dowodowe w takim zakresie, w jakim zmierzało do wykazania stanu rozeznania pozwanej co do świadomości dłużniczki co do działania z pokrzywdzeniem wierzycieli właściwie było zbędne i nie miało większego znaczenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia.

W kontekście żądania zgłoszonego przez powoda zaznaczyć trzeba, że wnosząc skargę nie uchybiono terminowi zawitemu z art. 534 k.c. Uznania czynności prawnej dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli za bezskuteczną nie można żądać po upływie lat 5 od daty tej czynności. Termin liczy się wg zasad oznaczonych przez art. 112 k.c.. W jego świetle nawet pozew złożony w niniejszej sprawie w dniu 13 grudnia 2012 r. został wniesiony bez uchybienia terminowi z art. 534 k.c. liczonemu wg art. 112 k.c.

Analizując zasadność żądania powoda wskazać trzeba że znajdowało ono swą podstawę w art. 527 k.c., która to podstawa została przez stronę powodową wyraźnie wskazana w pozwie i w dalszych pismach procesowych. Niemniej jednak Sąd rozpoznający sprawę nie jest związany podstawą prawną żądania, bowiem ma obowiązek poszukiwać jej samodzielnie, ale w granicach wiążącej Sąd podstawy faktycznej powołanej przez stronę i wykazanej odpowiednimi środkami dowodowymi. Mając na uwadze poczynione w sprawie ustalenia faktyczne wskazać zaś trzeba, że zastosowanie w sprawie znajdzie art. 530 k.c., według którego „przepisy artykułów poprzedzających stosuje się odpowiednio w wypadku, gdy dłużnik działał w zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli”. Nie ulega bowiem wątpliwości w kontekście okoliczności faktycznych przytaczanych w toku procesu przez stronę powodową, że powód A. C. stał się osobistym wierzycielem A. M. (1) już po zawarciu przez nią z pozwaną umowy darowizny z dnia 30 grudnia 2008 r. Strona pozwana słusznie i zasadnie wskazywała, że w 2008 r. powód był wierzycielem zarządzanej przez A. M. (1) Spółki (...), a przysługujące mu roszczenia wynikały wprost ze stosunku pracy. Dopiero z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia Sądu Rejonowego we Włocławku wydanego w sprawie sygn.. akt: V GC 217/10 A. M. (1) ponosi osobistą odpowiedzialność za ciążące na spółce wobec powoda zobowiązania ze stosunku pracy na zasadzie art. 299 k.s.h.

Nawiązując do powołanej wyżej treści art. 530 k.c. wskazać należy, że w doktrynie powszechnie wyrażono pogląd, że potrzeba ochrony wierzycieli przyszłych uzasadniona jest w zasadzie wtedy, gdy ich wierzytelność przeciwko konkretnemu dłużnikowi powstaje niezależnie od ich woli, w szczególności z tytułu czynów niedozwolonych. W innych przypadkach potencjalny wierzyciel powinien bowiem sam dbać o swoje interesy i na przykład nie dokonywać transakcji z niewypłacalnym dłużnikiem (tak np. M. Pyziak-Szafnicka „Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności” Dom Wydawniczy ABC 1995 str. 122-123). W świetle utrwalonego orzecznictwa i stanowiska doktryny, odpowiedzialność członka zarządu za zobowiązania spółki jest odpowiedzialnością *ex delicto* (tak uchwała składu 7 sędziów III CZP 72/08). Skoro więc od A. M. (1) w styczniu 2011 r. zasądzono należności w oparciu o normę

art. 299 k.s.h., to czynność prawna zdziałana przez nią w okresie poprzedzającym wydanie tychże orzeczeń, mogła być skarżona na podstawie 530 k.c.

W orzecznictwie oraz literaturze przedmiotu dominuje podgląd, że nie jest konieczne, aby powstanie wierzytelności przyszłej było do końca pewne, a w szczególności by w chwili dokonywania czynności prawnej dłużnik znał przyszłych wierzycieli lub wiedział, kiedy i jakie wierzytelności powstaną. Wystarczy, by dłużnik dokonując czynności, działał z zamiarem pokrzywdzenia swoich ewentualnych przyszłych wierzycieli. Zaznaczyć trzeba także, że nie jest istotny też czas, jaki dzieli chwilę dokonania czynności prawnej od powstania wierzytelności, jeżeli tylko czynność ta była dokonana przez dłużnika z zamiarem pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli. W tym stanie rzeczy bez znaczenia był zarzut pozwanej, iż w chwili zawierania umowy darowizny A. M. (1) nie była dłużnikiem powoda. To zaś czy mogła przewidzieć, że takim dłużnikiem będzie jest już inną kwestią, która zresztą została omówiona powyżej. W ocenie Sądu meriti nie ulega wątpliwości, że była to okoliczność do przewidzenia, szczególnie mając na uwadze fakt, że była ona współniczką firmy (...) Sp. z o.o., i jednocześnie członkiem jej zarządu, od dłuższego czasu zarobkowo prowadziła działalność gospodarczą, w której zatrudniani byli pracownicy, posiadała doświadczenie zawodowe w tym zakresie. Tym samym dłużniczka musiała mieć świadomość konsekwencji wynikających z nieprzebrzegania praw pracowniczych – w szczególności uchylenia się od wypłacania należnego pracownikom wynagrodzenia za pracę i innych świadczeń związanych ze stosunkiem pracy, jak również niewykonywania obowiązków o charakterze publicznoprawnym – nieregulowanie składek ZUS oraz podatków, a także odpowiedzialności osobistej członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

W kontekście poczynionych w sprawie ustaleń fakt pokrzywdzenia wierzyciela nie nasuwał wątpliwości. Sąd a quo miał tu na uwadze, iż 'pokrzywdzenie wierzyciela należy oceniać nie według chwili dokonania czynności prawnej dłużnika z osobą trzecią, lecz według chwili jej zaskarżenia (wystąpienia z żądaniem uznania bezskuteczności czynności prawnej – tak teza 1 wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2011 r. sygn. V CSK 493/10). Ta przesłanka spełniona została. Egzekucja wszczęta przez powoda przeciwko A. M. (1) okazała się bezskuteczna i nie przyniosła pełnego zaspokojenia wierzyciela. W tym stanie rzeczy nie sposób było wyprowadzić innego wniosku, aniżeli ten, że sporna umowa darowizny doprowadziła do uszczuplenia masy majątku dłużniczki. Podjęta przez dłużniczkę czynność, w kontekście jej ogólnej sytuacji majątkowej, pozbawiła więc wierzyciela możliwości zaspokojenia się z ułamkowej części przysługującego dłużniczce prawa do przedmiotowej nieruchomości. Dłużniczka jest wprawdzie właścicielką mieszkania znajdującego się w W. przy ul (...) jednak obciążenia rzeczowe ciężące na nieruchomości są tak znaczne, że powód nie ma szans uzyskania zaspokojenia. Godzi się też przypomnieć, że stan niewypłacalności dłużnika nie oznacza braku jakiegokolwiek majątku. Chodzi tylko o to czy dana czynność prawna (będąca przedmiotem sporu) zakłóciła zdolności płatnicze dłużnika i że obecnie brak jest możliwości zaspokojenia się z majątku dłużnika.

W kontekście przesłanek skargi pauliańskiej w wersji odnoszącej się do pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli dłużnika wskazać również należy, że konieczną przesłanką zaskarżenia przez wierzyciela czynności prawnej dłużnika dokonanej przed powstaniem jego wierzytelności jest to, by dłużnik przy jej dokonywaniu nie tylko działał ze świadomością, lecz wręcz w zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli. W komentowanym przepisie ustawodawca zastrzył zatem wymagania co do subiektywnej przesłanki skargi paulińskiej, jaką jest stan świadomości dłużnika dokonującego czynności prawnej krzywdzącej wierzycieli. Nie jest wystarczające, by dłużnik miał świadomość pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli (do czego odwołuje się norma art. 527 k.c.). Wymagane jest, by dłużnik miał "zamiar pokrzywdzenia", a więc by działał w tym kierunku umyślnie, czyli świadomie i celowo (zob. komentarz LEX do art. 530 pod. red. A. Janiak). Stanowisko takie przyjmuje również judykatura. Przyjęto że „zamiar pokrzywdzenia”, nie powinien podlegać zawężającej wykładni co oznacza, że zamiar pokrzywdzenia należy przyjąć także u tego, kto w chwili dokonywania czynności liczył się z tym, że w związku ze swoją działalnością może mieć wierzycieli i że czynność jego może być połączona z ich krzywdą (wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2008 r., V CSK 434/07, LEX nr 393901). W konsekwencji o zamiarze pokrzywdzenia mówić można więc wtedy, gdy dłużnik w chwili dokonywania czynności zdawał sobie sprawę przy zachowaniu należytej staranności, że w przyszłości będzie odpowiadał za dług i dokonał przedmiotowej czynności w celu pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli.

Jak już wskazano powyżej, w świetle wyników przeprowadzonego w niniejszej sprawie postępowania dowodowego uzasadnionym jest przyjęcie, że po stronie dłużniczki A. M. (1) istniała nie tylko świadomość pokrzywdzenia wierzycieli, ale wręcz zamiar ich pokrzywdzenia. Moment dokonania czynności z pozwaną, towarzyszące jej okoliczności, charakter czynności i jej przedmiot potwierdzają tezę, że dłużniczka mając świadomość pogarszającej się systematycznie sytuacji finansowej prowadzonej przez nią firmy celowo i świadomie uszczupliła swój majątek, dążąc do wyeliminowania możliwości zaspokojenia się z niego przez coraz większą liczbę wierzycieli. Wszystkie powołane wyżej okoliczności pozwoliły stronie powodowej odeprzeć zarzuty pozwanej, że skarżona akcją czynność została dokonana bez pokrzywdzenia wierzycieli. Zdaniem sądu wszystkie przesłanki z art. 530 w zw. z art. 527 § 1 i 2 k.c. zostały spełnione, a w konsekwencji roszczenie powoda okazało się na gruncie poczynionych ustaleń faktycznych uzasadnione i zasługujące na uwzględnienie w całości.

O kosztach orzeczono uwzględniając wynik sprawy i to, że pozwana przegrała proces w całości, na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz.1349 ze zm.) zasądzając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.917 zł (3600 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego powoda, 17 zł. opłaty od pełnomocnictwa, 300 zł. tytułem częściowej opłaty sądowej od pozwu, od uiszczenia której nie był zwolniony powód postanowieniem z dnia 1 marca 2013 r.) Jednocześnie w pkt. 3 wyroku, w oparciu o przepis art. 113 ust. 1 ustawy kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazano pobrać od pozwanej Ż. M. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego we Włocławku) kwotę 2.700 zł. tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych – opłaty od pozwu - od uiszczenia których częściowo zwolniony był powód.

Mając powyższe na uwadze, należało orzec, jak w sentencji.